

## Protokół Nr 49-10/2017

z posiedzenia Komisji Zrównoważonego Rozwoju Rady Miasta Gdańska, które odbyło się 23 października 2017 roku (poniedziałek), rozpoczęte o godz. 16: 00, w sali nr 007 Nowego Ratusza, przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

**Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1, załącznik nr 2 do protokołu.**

Na stan pięciu (5) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło pięciu (5), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych opinii, wniosków i innych stanowisk.

***Posiedzeniu przewodniczył Radny Adam Nieroda - Przewodniczący Komisji Zrównoważonego Rozwoju Rady Miasta Gdańska.***

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 49 posiedzenie, powitał zebranych, podziękował za punktualne przybycie na posiedzenie Komisji, i poinformował, że porządek obrad został dostarczony radnym w terminie regulaminowym. **Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.**

Ponieważ nie było uwag ze strony członków Komisji do zaproponowanego przez przewodniczącego Komisji porządku, przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie **następującego porządku obrad Komisji:**

1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały RMG zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska - druk nr 1357.

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

2. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2017 rok - w zakresie działania Komisji - druk nr 1358.

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

3. Gromadzenie popiołów w pojemnikach przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych.

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

4. Zagospodarowanie osadów ściekowych przez Saur Neptun Gdańsk.

*Przedstawia: SNG Gdańsk, Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

5. Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.

### **Głosowanie:**

*Powyższy porządek został przyjęty 5 głosami za - jednogłośnie.*

## PUNKT - 1.

Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały RMG zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska - druk nr 1357. Oryginał projektu uchwały - druk nr 1357 stanowi załącznik do protokołu z sesji Rady Miasta Gdańska z 26 października 2017r. Sprawa: BRMG - S.0006.401.2017

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

***Pani Maria Wojnarowska, Kierownik Referatu Planowania Budżetowego w Wydziale Budżetu Miasta i Podatków***

Referując przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 1357 - w zakresie działania Komisji powiedziała m.in., że kolejna z miana w WPF zmienia się zarówno po stronie dochodowej jak i wydatkowej w 2017 roku. Dochody prawie o kwotę 14,9 miliona złotych oraz wydatki o kwotę 16, 3 miliona złotych. Natomiast, jeśli chodzi o załącznik dotyczący przedsięwzięć, to w zakresie działania Państwa Komisji możemy tu mówić o przedsięwzięciach nowych i są to: budowa nowego obiektu usługowo-handlowego przy ul. Stryjewskiego 23. Projekt rozpisany jest na dwa lata 2017-2018. W roku 2017 to kwota 4 miliony złotych. I tutaj większość prac zaplanowana jest w roku 2017 tj. dokumentacji projektowej, rozbiórkę istniejącego pawilonu i przygotowanie terenu tymczasowego przy ul. Stryjewskiego 12. Natomiast w roku 2018 jest planowane zakończenie robót budowlanych i tutaj jest przeznaczona kwota 500 tysięcy złotych.

Kolejne przedsięwzięcie to modernizacja infrastruktury związanej z realizacją zadań polityki społecznej. Tutaj, jako cel wyznaczono dostosowanie infrastruktury do potrzeb i działań systemu pomocy społecznej. Projekt rozpisany na 3 lata tj. 2017-2019, o łącznej kwocie 25 milionów złotych. W roku 2017 - 5.050.000. W latach 2018 i 2019 po 10 milionów złotych. Szczegółowo zakres rzeczowy projektu na poszczególne lata rozpisany został w uzasadnieniu projektu uchwały.

Są jeszcze zmiany w przedsięwzięciach, które już Państwo przyjęliście, i jednym z nich jest zmniejszenie limitu wydatków w 2020 roku o kwotę 16,5 miliona złotych z jednoczesnym zwiększeniem w 2019 roku dla przedsięwzięcia budowa obiektu szkolnego przy ul. Jabłoniowej. Korekty dokonuje się w wyniku aktualizacji harmonogramu rzeczowo-finansowego. Planowany termin zakończenia zadania lipiec 2019 rok.

W ramach zadania dokumentacja dla przyszłych projektów zmniejsza się limit wydatków w 2017 o kwotę 951.900 zł. Jest to w związku z wstrzymaniem prac projektowych dla budowy Trasy Gdańsk Południe-Wrzeszcz. Prace wstrzymano z powodu braku decyzji w sprawie wyboru docelowego wariantu przebiegu trasy.

I jeszcze dwie zmiany, właściwie to jest zmiana dotycząca podobnego zakresu, czyli gdański program przeciwpowodziowy. Istniejące przedsięwzięcie zostaje zwiększone o kwotę 12,7 miliona złotych, limit wydatków na lata 2018-2019. Zakres dla roku 2018 - prace budowlane związane z odbudową zbiornika „Subisława” na Potoku Oliwskim, przebudową układu odwodnieniowego na terenie byłych ZNTK. Ponadto zostanie uporządkowany teren przejęty od Polskiego Związku Działkowców. Ponadto opracowanie dokumentacji projektowej dla zadań:

- Budowa zbiornika K2 na Potoku Kowalskim

- Budowa kanalizacji deszczowej w ul. Stryjewskiego od przepompowni do ul. Zimnej
- Budowa Kanału Ulgi dla Potoku Strzyża- etap II
- Przebudowa Potoku Strzelniczka na odcinku od rzeki Strzelenki do zbiornika Strzelniczka II
- Budowa prawego wału Optywu Motławy
- Przebudowa Potoku Strzyża
- Budowa przepompowni w rejonie ul. Swojskiej
- Przebudowa zbiornika nr 11 na Potoku Oliwskim - Kuźnia Wodna
- Opracowanie koncepcji odwodnienia Wyspy Sobieszewskiej oraz koncepcji budowy zbiornika nr 16 i przebudowa zbiornika nr 15 na Potoku Oliwskim

Natomiast 2019 rok to zakończenie prac związanych z odbudową zbiornika Subistawa na Potoku Oliwskim i przebudową układu odwodnieniowego na terenie byłych Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego oraz uzyskanie dokumentacji projektowej, dla części zadań zleconych w 2018 roku z terminem zakończenia w roku 2019. I o tę samą kwotę zmniejsza się limit wydatków w przedsięwzięciu pn. Działania zapobiegawcze w ochronie przeciwpowodziowej Miasta Gdańska - etap II. I kwota na przedsięwzięciu po tej zmianie wynosi 3 miliony złotych. I to są wszystkie zmiany w wykazie przedsięwzięć w WPF. Dziękuję bardzo.

*Przewodniczący Adam Nieroda*

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania? Nie ma pytań. Przystępujemy do głosowania.

## **Ustalenia: Opinia Komisji**

*Przewodniczący Adam Nieroda*

Poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska - Druk Nr 1357 - w zakresie działania Komisji

### **Głosowanie:**

Komisja 5 głosami za - jednogłośnie - przyjęła i **pozytywnie zaopiniowała** przedmiotowy projekt uchwały- zawarty w druku Nr 1357 - w zakresie działania Komisji. Opinia Nr 49-10/115/28/2017

## PUNKT - 2.

Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2017 rok - w zakresie działania Komisji - druk nr 1358. Oryginał projektu uchwały - druk nr 1358 stanowi załącznik do protokołu z sesji Rady Miasta Gdańska z 26 października 2017r. Sprawa: BRMG - S.0006.402.2017  
*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

### ***Pani Maria Wojnarowska, Kierownik Referatu Planowania Budżetowego w Wydziale Budżetu Miasta i Podatków***

Referując przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 1251 - w zakresie działania Komisji powiedziała m.in., że są to kolejne zmiany w zapisach budżetowych na rok bieżący. Jeśli chodzi o Państwa Komisję to zmiany w wydatkach dotyczą m.in.: zamiany nieruchomości, czyli zwiększonych wydatków na kwotę 1.154.000 złotych, na zamianę nieruchomości pomiędzy Gminą Miasta Gdańska a spółką WERSUS. Zamiana dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem magazynowym położonym przy ul. Podwale Grodzkie o łącznej powierzchni 1230 m<sup>2</sup>, będące w użytkowaniu wieczystym Gminy Miasta Gdańska w zamian za pozyskanie na rzecz miasta 5 lokali mieszkalnych usytuowanych w budynkach przy ul. Leskiego 28 i 34 stanowiących własność spółki WERSUS. Te lokale będą przeznaczone dla osób, którzy są wykwaterowywani z budynków do rozbiórki.

Jeśli chodzi o dalsze zmiany w budżecie bieżącego roku to tutaj mówimy również o zwiększeniu środków na zadania realizowane w ramach budżetu obywatelskiego. Tutaj w wyniku przetargu okazało się, że niektóre zadania i środki przeznaczone w ramach puli na budżet obywatelski nie są możliwe do zrealizowania w tej cenie i wymienione tutaj zadania otrzymują zwiększenie z budżetu na łączną kwotę 641 tysięcy złotych, i są to zadania m.in.:

- Nowocześnie, zdrowo i sportowo
- Budowa pomostu na potrzeby sportu i turystyki kajakowej oraz sportów wędkarskich
- Zielony Staw - zagospodarowanie terenu wokół zbiornika wodnego między os. Zielonym i Leszczynowym
- Ożywimy ul. Szklana Huta poprzez stworzenie miejsca zabaw dla najmłodszych mieszkańców
- Wilanowska Dog Park
- Plac Buczka- całościowe wyposażenie - sport i rekreacja
- 3 tereny rekreacyjne na 3 osiedlach dzielnicy Kokoszki: w Kiełpinie Górnym, Karczemkach i Kokoszkach - kontynuacja prac rozpoczętych w ramach Budżetu Obywatelskiego 2016

I w zadaniach związanych ze sportem 229 tysięcy złotych. I jeszcze są zmiany, o których już wspominałam przy okazji omawiania WPF. Jest to zmniejszenie na zadaniu dokumentacja dla przyszłych projektów. Zmniejszenie jest związane ze wstrzymaniem prac projektowych dla budowy Trasy Gdańsk Południe-Wrzeszcz. Jeszcze są przeniesienia między działami, ale te przeniesienia powodują zwiększenie wydatków na zadania m.in. takie jak:

- Wykonanie dokumentacji projektowej na budowę przyłącza do sieci kanalizacji deszczowej dla nowopowstałego ośrodka dla osób z autyzmem przy ul. Malczewskiego 135 w Gdańsku, i to jest kwota 30 tysięcy złotych.
- Zabezpieczenie środków na remont dachu w Domu Sąsiedzkim Zakopiańska przy ul. Zakopiańskiej 40, kwota 135 tysięcy złotych
- Remont i adaptacja budynku na potrzeby Domu Sąsiedzkiego przy ul. Hożej 14, kwota 40 tysięcy złotych.

I kolejne środki w wysokości 1.711.000 złotych. Tu nie ma zmiany przeznaczenia wydatków tylko zmiana kwalifikacyjna między dwoma działami, a dotyczy to kompleksowej adaptacji budynku na potrzeby Bursy przy ul. Wyzwolenia 49 i dostosowania budynków do wymogów przepisów bezpieczeństwa pożarowego oraz kompleksowej przebudowy węzła żywienia w Bursie przy ul. Piramowicza 1/2  
Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję Pani Dyrektor. Czy są jakieś pytania do tego projektu uchwały? Nie ma, więc przechodzimy do głosowania.

## **Ustalenia: Opinia Komisji**

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2017 rok - druk Nr 1358 - w zakresie działania Komisji.

### **Głosowanie:**

Komisja 5 głosami za - jednogłośnie - przyjęła i **pozytywnie zaopiniowała** przedmiotowy projekt uchwały - zawarty w druku Nr 1358 - w zakresie działania Komisji. **Opinia Nr 49-10/116/29/2017**

## **PUNKT - 3.**

**Gromadzenie popiołów w pojemnikach przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych.**

*Przedstawia: Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad, czyli gromadzenie popiołów w pojemnikach przeznaczonych do gromadzenia odpadów komunalnych. Tutaj miałem kilka miesięcy temu zgłoszenie od Rady Dzielnicy Orunia-Św.Wojciech-Lipce, że istnieje takie zagrożenie związane z tym, że ludzie ten popiół wyrzucają do pojemników i jest zagrożenie przez to związane m.in. z pożarami. Obecny jest Pan Rafał Jaworski z Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni, oddaje głos.

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Popioły w ramach uchwały w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów nie są przewidziane do selektywnego zbierania. Te popioły winny się znaleźć w odpadach suchych w chwili obecnej lub w zmieszanych, jeżeli właściciel nieruchomości odpadów nie

segreguje. Jest to frakcja kosztowna w selektywnym zbieraniu, bo należy wyposażyć nieruchomości w indywidualne pojemniki metalowe ocynkowane do gromadzenia tych popiołów i dodatkowo zapłacić koszt transportu tych odpadów. Dlatego, żeby zminimalizować koszty globalnie nie zdecydowaliśmy się na zbiórkę selektywną tych odpadów. W chwili obecnej zarządcy nieruchomości na wniosek do GZDiZ otrzymują specjalne metalowe pojemniki do zbierania odpadów suchych lub zmieszanych i w nim mogą umieszczać odpady typu popioły. Na chwilę obecną tak to wygląda.

**Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji**

A ile takich wniosków na chwilę obecną zostało zgłoszonych do GZDiZ?

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Na chwilę obecną nie ma takich wniosków. One spływają w bardzo małych ilościach i SUEZ indywidualnie te pojemniki postawia, nie usłyszałem skarg na ten temat żadnych.

**Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji**

A była jakaś kampania informacyjna w tym zakresie, żeby w ogóle była świadomość tego, że jest taka możliwość.

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Tak naprawdę nie robiliśmy tego, żeby nie robić specjalnych kosztów dodatkowych, żeby w ten sposób prowadzić to wygenerujemy dodatkowe koszty, bo trzeba utrzymać magazyn w dużej skali i pojemników plastikowych i metalowych. Większość nieruchomości, jaka się do nas zgłasza, to odstępują od metalowych pojemników, bo chcą mieć nowe plastikowe pojemniki ładnie wyglądające, więc tendencja jest odwrotna w chwili obecnej niż właśnie dążenie do metalowych pojemników. One są traktowane, jako te komunistyczne ze starego systemu i wręcz jest odwrót od tych pojemników.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Problem rzeczywiście istnieje właśnie w tego typu dzielnicach jak np. Orunia, tam gdzie są piece. Też rozmawiałem z zarządcami nieruchomości na Dolnym Mieście.

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Ja apeluje, żeby każdy, kto ma taki problem zgłaszał normalnie wnioski do GZDiZ i te pojemniki otrzyma. Generowanie ich w stylu kampanii informacyjnej, na chwilę obecną, bo jesteśmy tuż przed zmianą tego systemu, gdzie będziemy mieli ogromne koszty, już teraz ponad 20 milionów więcej musimy zapłacić za 2018 i tych pieniędzy nie mamy w budżecie, więc tą nadwyżką się ratujemy, żeby w 2018 nie powodować podwyżki opłaty dla mieszkańców i opłaty dla działalności gospodarczej, tylko to nas wstrzymuje, żeby nie generować kolejnych kosztów z innych pozycji.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Rozumiem. Jeszcze chciałbym, żeby radni zabrali głos.

**Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek**

Rozumiem, że nie prowadzimy jakiejś kampanii informacyjnej, ale, czy przynajmniej zarządcy nieruchomości wiedzą jak ten mechanizm powinien wyglądać, że powinien być do państwa zgłoszony wniosek i na ten wniosek odpowiednie pojemniki powinny być dostarczone, bo takie zgadywanie, że być może należy coś złożyć, to nie jest takie rozwiązanie aktywne?

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Ci, którzy są aktywni mają pełną wiedzę, a większość zarządców nieruchomości tak naprawdę oczekuje, że my, czyli jeden człowiek, jaki jest w GZDiZ na sektor będziemy odgadywać potrzeby każdej nieruchomości. Tak naprawdę, to zarządca zarządza tą nieruchomością. On powinien do nas wystąpić z zapotrzebowaniem na pojemniki, jakie te pojemniki i my te pojemniki powinniśmy dostarczyć. A w chwili obecnej to wygląda tak, że ci zarządcy twierdzą, z ich nie interesuje gospodarka odpadami, nią zarządza gmina i oczekuje od nas przejrzenia, co się dzieje i czy w danej nieruchomości są piece, czy nie. I my tak naprawdę jesteśmy gotowi. Już wielokrotnie powtarzałem. Dostarczymy każdą ilość pojemników, tylko ci zarządcy w ogóle nie chcą się z nami komunikować.

**Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek**

Rozumiem. Tylko, czy chociaż w działaniach informacyjnych przy zmianie sposobu zagospodarowywania odpadów była jakakolwiek informacja dotycząca popiołów, że z nimi postępuje się w jakikolwiek sposób inaczej. Powiedzmy o takie zasygnalizowanie problemu, bo ludzie będą szacować, czy ten popiół jest suchy, czy mokry i kończy to się jak się kończy.

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Popiół to musi być tak naprawdę nie suchy, czy mokry, tylko wygaszony, i ma być składowany we frakcji zmieszanej lub we frakcji suchej.

**Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek**

Akurat dla dużej ilości ludzi jak się okazuje nie. Stąd moje pytanie, czy powinno się go traktować, jako odrębny sposób składowania.

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Popiołów nie traktujemy w żaden odrębny sposób, tylko wyrzucamy go do pojemników na odpady suche.

**Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek**

A nie są ani mokre ani suche. Czyli są?

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Nie, nie. Państwo nie rozumieją. Suche i mokre to jest tylko nazwa przyjęta konwencjonalna. Suche to jest nazwa dla odpadów zmieszanych, z których wyodrębnione zostały odpady biodegradowalne i szkło, to jest tylko nazwa potoczna, tak sobie marketingowo nazwaliśmy w Gdańsku ten typ odpadów, to nie świadczy, że tam nie ma wilgoci, czy czegoś innego. Tak samo odpady mokre, to nie świadczy, że one są zalane wodą, czy kapie z nich, to jest nazwa marketingowa biodegradowalna. Na etapie 2010-2011 były prowadzone, gdy jeszcze nie

pracowałem, dla gminy Gdańsk były prowadzone prace marketingowe jak nazwać te odpady i na tym etapie to zostało tak nazwane.

***Wiceprzewodnicząca Magdalena Olek***

Nie mam problemu z nomenklaturą odpadów, tylko ze sposobem ich składowania. Skoro pojemniki plastikowe, które są właściwe i dla tzw. odpadów mokrych i tzw. odpadów suchych, nie są właściwe do składowania popiołów, więc dla mnie one powinny być składowane w odrębny sposób, czyli w tych pojemnikach ocynkowanych, o których Pan mówił.

***Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami***

Szanowna Pani Radna. Pojemniki plastikowe, które są właściwe do składowania popiołów należy je tylko w odpowiedni sposób przygotować do tego składowania. Czyli nie wyciągać żaru bezpośrednio z pieca i nie wrzucać do pojemnika tylko przechować aż do wygaszenia i wtedy dopiero wrzucać. Na tym to polega.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Dziękuję. Czy ktoś z radnych jeszcze chce zabrać głos?

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Tutaj nie chciałbym Pana wprawiać w zakłopotanie. Oczywiście tutaj sprawą, jeśli chodzi o odpady wrzucane do pojemników z tworzywa sztucznego, a jest to, tak jak Pan powiedział nie wrzucać tam niewygaszonego popiołu, bo będą wytopione dziury i będą niszczone pojemniki, zapłony itd., więc to jest kwestia, bo rozumiem, że ludzie mają taką świadomość, że nie należy wrzucać gorącego popiołu do pojemników, bo w innym przypadku musiałyby być tylko metalowe pojemniki.

***Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami***

Do metalowego też nie można wyrzucać gorącego popiołu, ponieważ zapali się pojemnik, on będzie płonął i płonie cła altana, to nie ma znaczenia czy to jest plastikowy czy inny, po prostu nie należy wyrzucać niewygaszonego popiołu.

***Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami***

Na chwilę obecna kalkulujemy. Pojemnik metalowy kosztuje 500 złotych, dla nas, bo to jest w cenie hurtowej, a normalnie w detalu kosztuje 700 złotych. Każde tysiąc takich pojemników to się robią już duże pieniądze w skali miasta, i my na tym momencie, rozwoju systemu, czyli tak naprawdę drugiej rewolucji śmieciowej staliśmy na stanowisku, że koszty pilnujemy, każdemu ten pojemnik dajemy, ale nie próbujemy generować tego zjawiska, parcia kosztowego, gdzie potrzebujemy tak naprawdę tych pieniędzy na tworzywa sztuczne i na papier. To jest ta nasza decyzja, jaką podjęliśmy, świadomej i z rozważą.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Ja bym tylko, dołączając się, że tak powiem do koleżanki Magdaleny to w jakiś sposób może wystać w jakiejś formie, nie wiem, żeby ludzie pilnowali wygaszenia tych popiołów.



**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Mogę obiecać, bo teraz przygotowujemy się kampanię marketingową do selektywnej zbiórki, ze znajdzie się tam zapis o popiołach, tyle możemy ze swojej strony zrobić. Specjalna książeczka informacyjna jest przygotowywana, więc tam byśmy umieścili takie zdanie.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony radnych na ten moment? Nie ma. Proszę o zabranie głosu Agnieszkę Bartków.

**Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech-Lipce**

Szanowni Państwo. Tematem zajmuje się już kilka lat, ale od przeszło roku wędruje pomiędzy Wydziałem Ochrony Środowiska, jak również Gdańskim Zarządem Dróg i Zieleni, jak również Zakładem Utylizacji. Oczywiście przyznano mi rację, że jest to problem ważny, żeby go poruszyć. Od ponad roku wnioskuje do Wydziału Środowiska, żeby uruchomić kampanię edukacyjną. Jakby temat nie został pociągnięty, GZDiZ jakby przyjął to do wiadomości, Zakład Utylizacji też przyjął to do wiadomości, nic poza tym nie wiem. Wiem, że teraz jest od nowa nowy sposób segregacji planowany, według Ministerstwa będzie ten sposób narzucony. Jak to było w gminach innych? W innych gminach rozwiązywano to wszelako. W Gdańsku nie zrobiono nic w tym kierunku, żeby ten temat rozwiązać. Ten popiół obecnie trafia do odpadów albo zmieszanych, albo suchych. Nie będę przytaczać innych przykładów jak gminy sobie z tym radziły. Powiem, co dzisiaj moglibyśmy jeszcze zrobić, dlatego, że mając tą świadomość, że paliłam 22 lata w piecu kaflowym, wiem jak wygląda popiół z węgla, bo problemem nie jest popiół z drewna, bo ten popiół możemy wrzucić od razu, bo łatwo można stwierdzić, że jest on zimny. Szanowni Państwo, jeśli nie paliliście w piecu, nie mieliście do czynienia z piecem kaflowym, to stwierdzenie czy popiół jest zimny to jest absurdem, chyba, że będziemy grzebać i szukać drobinek żaru, bo tak to wygląda, w zależności od tego, jaka to jest klasa, jaką ma kaloryczność itd. itd. nie będę Państwu tego mówić, bo to nie o to chodzi. Chodzi o to, że wspólnoty na Oruni, gdzie jest ich bardzo dużo, budują wiaty śmietnikowe, zamawiają pojemniki metalowe duże, żeby w miarę zminimalizować zagrożenia pożarem, ale niestety miasto nie zapewnia nam, wspólnotom mieszkaniowym zamówienia metalowych pojemników o gabarycie 110 litrów, czyli tych mniejszych, które moglibyśmy zaadoptować, które miałyby czipy. Tutaj Pan z GZDiZ tego nie powiedział. Wspólnota, żeby zamówić pojemniki, pojemnik musi mieć czip, żeby był odbierany przez SUEZ. SUEZ obecnie na magazynie ma 18 takich pojemników, ale bez czipów, więc jeżeli byśmy kupili, jako wspólnota mieszkaniowa, on nie będzie obsługiwany. We wniosku, który Państwu przekazałam jest nazwa tego czipu. Ten czip jakby definiuje, jaki to jest rodzaj odpadów. Możemy ten pojemnik, jako wspólnota sobie zaadoptować na popiół i będzie bezpiecznie.

Szanowni Państwo. Są wspólnoty, które wybudowały wiaty śmietnikowe i te wiaty się spaliły. Teraz jest pytanie, czy gmina zwróci nam koszty tego ryzyka, które podejmujemy. Ludzie są różni, nie będziemy każdego pilnować, ale też uwierzcie Państwo, że nie jesteśmy w stanie stwierdzić jednoznacznie, że popiół jest zimny.

Jeżeli chodzi o dzisiejsze możliwości, to jest taka prośba, że jeżeli już zmieniamy tą segregację, to nie możemy dodać popiołu, bo to jest kosztowne ...

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Fracje są nam narzucone, więc nie możemy tworzyć nowych.

**Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech-Lipce**

To prawda, nie mamy tej frakcji, to, chociaż zarekomendować, jako gmina do firmy, która odbiera odpady, żeby te 18 pojemników, które u nich są na magazynie zaczipować pod jakąś frakcją, która jest dostępna, czyli suche, bądź zmieszane, bądź później resztkowe, i żeby te wspólnoty faktycznie mogły zamówić te pojemniki o mniejszych gabarytach i zaadoptować na wyrzucanie tego popiołu, żeby one były odbierane.

Szanowni Państwo. Tu nie tylko chodzi o pożar pojemnika, czy pożar wiaty, czy bezpieczeństwo osoby, która udaje się do tej wiaty, gdzie może wybuchnąć coś w tym palącym się pojemniku, ale tu chodzi przede wszystkim o to, że może być pożar śmieciarki, bo też takie sytuacje się zdarzają. Co jeszcze. Te ogromne koszty, bo gmina, co wiem jest właścicielem Zakładu Utylizacyjnego i tej całej linii produkcyjnej, która tam się toczy, więc się pytam. Istnieje również drugi istotny powód, dla którego warto traktować popiół, jako kolejną frakcję odpadów segregowanych. Popiół działa niszcząco na nowoczesne linie sortownicze. Za jakie ogromne pieniądze są budowane sortownie śmieci, więc ja tu nie mówię dzisiaj wyłącznie o bezpieczeństwie, o tym, że wiaty śmietnikowe się palą itd., tylko też o tych kosztach, gdzie gmina będzie musiała to pokryć.

Kolejna sprawa, o której jeszcze nie powiedziałam w pierwszej części, to jest to, że Orunia ma 45% mieszkańców, którzy mają centralne ogrzewanie.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

To nie tylko jest problem Oruni. Jest to problem Starego Miasta, Wrzeszcza itd.

**Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech-Lipce**

Mamy dużo mieszkań komunalnych, które do dnia dzisiejszego jeszcze są ogrzewane piecami kaflowymi. Czyli mamy do czynienia z tym najbardziej poważnym popiołem węglowym. Co jeszcze jest ważne. Mamy jeszcze 14% mieszkań, do których w ogóle nie jest podłączony gaz, więc nie ma opcji, żeby powiedzieć, że tylko ogrzewanie. Jako gmina jesteśmy właścicielami tych odpadów i powinniśmy je w racjonalny sposób móc transportować, bezpiecznie i dla mieszkańców i dla osób, które to przewożą i później sortować na sortowni, którą utrzymujemy. To jest mój wniosek, który przekazałam Państwu, co możemy dzisiaj zrobić. Te 110 litrowe metalowe pojemniki okrągłe zaczipować, żeby wspólnoty mieszkaniowe faktycznie, gdy się zwróca do SUEZ-u mogły je otrzymać i zaadoptować pod gromadzenie popiołu, który będzie zabierany przez firmę odbierającą odpady. Dziękuję.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo. Czy chciałby Pan z GZDiZ się odnieść?

**Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami**

Chciałem powiedzieć, że niezależnie od tego, czy ten pojemnik będzie metalowy, czy plastikowy, jeżeli mieszkaniec wyrzuci niewygaszony popiół, to on i tak podpali ten pojemnik, albo podpali śmieciarkę. Po drugie. Jeżeli Pani ma wiadomość, jakie wspólnoty, to my naprawdę cały czas oczekujemy od Pani, żeby

Pani nam przekazała te informacje, my się skontaktujemy, i wygasimy ten problem.

***Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnic Orunia- Św. Wojciech-Lipce***

Ale tu nie o to chodzi. Proszę Państwa. Dzisiaj wiemy, że nie ma rekomendacji gminy do tego, aby zacić pojemniki o mniejszych gabarytach. Nie zmieścimy Panie Radny dużego pojemnika o 1100 litrów metalowego, który nam deklaruje dzisiaj BOK, albo SUEZ. Chodzi nam o mniejsze gabaryty.

***Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji***

Pani tutaj mówi o BOK, albo o SUEZI-e, a my tutaj słyszymy, że GZDiZ jest realizatorem.

***Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami***

SUEZ działa w naszym imieniu tak naprawdę. I teraz jeszcze pytanie do Pani. Nie rozumiem. Małe pojemniki 110 litrów obsługują generalnie, a Pani mówi, że nie macie teraz tych pojemników na wspólnotach. Te pojemniki są do domów jednorodzinnych, skąd one u Państwa w takich małych wymiarach?

***Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnic Orunia- Św. Wojciech-Lipce***

Nie zrozumieliśmy się. Pojemniki, o których mówię, to nie są pojemniki na mokre, czy na suche o małych gabarytach 120 litrów, bo nie o tych mówimy plastikowych, ładnych pojemnikach. Mówię o metalowych pojemnikach, które są na stanie SUEZ, nie zacićowane o gabarytach 110 litrów okrągłych, w których moglibyśmy gromadzić ten popiół i zminimalizować jeszcze bardziej ryzyko podpalenia, ponieważ mielibyśmy tam docelowo napisane, że to będzie popiół, tylko i wyłącznie popiół i mielibyśmy miejsce w wiacie śmietnikowej, żeby go postawić. Dzisiaj jest tylko i wyłącznie możliwość wystąpienia do SUEZ, czy do GZDiZ, jak Państwo to deklarują dużego pojemnika metalowego 1100 litrów. Mniejszych gabarytów metalowych nie posiadacie zacićowanych.

***Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami***

Generalnie chciałbym powiedzieć, że nie ma osobnych pojemników na frakcje popiołu.

***Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnic Orunia- Św. Wojciech-Lipce***

Rozumiem to. Tak jak powiedziałam zaadoptować pod popiół pod jakąkolwiek frakcją, jeżeli nie mamy od popiołu, to możemy zamówić sobie, jako wspólnota 100 litrowy metalowy pojemnik, który będzie opisany, jako suchy, ale de facto my, jako mieszkańcy, gdy będziemy ten pojemnik mieli, to będziemy wiedzieli, że tam wrzucamy popiół, a nie do dużego 1100 litrowego, gdzie wyrzucamy papier i inne plastyki.

***Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami***

Dam Pani adres e mailowy, mój osobisty i przenieśmy tą rozmowę na inny poziom, bo na stanie SUEZ widziałem pojemniki i jesteśmy w stanie tę sprawę załatwić, nie w skali miasta, bo nie ma takiej frakcji jak popiół i to już Pani mówiłem.

***Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnic Orunia- Św. Wojciech-Lipce***

Szanowni Państwo. SUEZ nie zaczepionych pojemników nie będzie obsługiwał. Jest jasno powiedziane, że nie będzie obsługiwał, bo tylko zaczepowane gmina płaci.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy radnych?

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Odnosząc się do Pani wypowiedzi uważam, że, no ja nie traktuję Gdańszczan, jako ludzi nieodpowiedzialnych. Pani sobie zdaje sprawę, gdyby Pani miała domek jednorodzinny i miała np. ten metalowy pojemnik i jakąś tam wiatę i tam wysypała dwa kubły popiołu zmieszanego z żarem, to ten pojemnik się też zapali.

***Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnic Orunia- Św. Wojciech-Lipce***

Ale one się palą Panie radny.

***Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji***

Ja też wiem, że one się palą, bo ja naprawdę nie spadłem z innej planety. Wiem jak wyglądają popioły i wiem jak piece funkcjonują. W związku z tym naprawdę, niech mi Pani wierzy, że jeszcze Pani na świecie nie było, kiedy ja już to oglądałem. W związku z tym chcę Pani powiedzieć, że to nie może być tak, żeby oddalając niebezpieczeństwo, społeczeństwo musi też być odpowiedzialne, bo ja wierzę, że oni ten popiół wyrzucają wygaszony.

***Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnic Orunia- Św. Wojciech-Lipce***

Czy Pan był w dzielnicy, gdzie ludzie mieszkają w mieszkaniach socjalnych, komunalnych, jak są różni ludzie? Czy kiedyś Pan mierzył zimność popiołu węglowego? Chcę powiedzieć, że pisałam do ZDiZ. Całą teczkę korespondencji przekazałam Panu Przewodniczącemu. Tu jest korespondencja z GZDiZ, z Zakładem Utylizacji, jak i z Wydziałem Ochrony Środowiska, rok czasu trwała korespondencja.

***Przewodniczący Adam Nieroda***

Dziękuję bardzo za tę dokumentację. Warto byście Państwo wymienili się kontaktami, wymieniali swoje uwagi. Natomiast, jeżeli to nie przyniesie efektu, to do tematu po prostu wrócimy. Cieszę deklaracje Pana Jaworskiego, że w tej broszurze znajdzie się informacja o popiołach.

***Pan Rafał Jaworski, Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Kierownik Działu Gospodarowania Odpadami***

Uważam, że tak naprawdę są to indywidualne przypadki. My je załatwimy w sposób tutaj indywidualny.

***Pani Agnieszka Bartków, Przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnic Orunia- Św. Wojciech-Lipce***

Ja bym nie chciała, żeby to było w sposób indywidualny. Mam dużo wspólnot mieszkaniowych na swoim terenie, i nie chciałabym, żeby do każdej wspólnoty

chodzić z osobna i ich edukować. Mogę załatwić z Panem jedną wspólnotę a nie wszystkie.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Tak jak powiedziałem. Prośba o kontakt i wymiana informacji. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do następnego punktu obrad.

## **PUNKT - 4.**

**Zagospodarowanie osadów ściekowych przez Saur Neptun Gdańsk.**

*Przedstawia: SNG Gdańsk, Przedstawiciel Prezydenta Miasta Gdańska*

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Jest to punkt, który znalazł się w planie pracy naszej Komisji na ten rok, czyli zagospodarowanie osadów ściekowych. Gdyby można było powiedzieć jak to w przypadku Gdańska wygląda realizacja zapisów ustawowych. Bardzo proszę.

**Pan Mirosław Lewandowski, Saur Neptun Gdańsk, Kierownik Wydziału Produkcji i Dystrybucji**

Proszę Państwa. Gdańsk jest jednym z bardziej szczęśliwych miast w tej kwestii, ponieważ posiadamy gospodarkę osadową uregulowaną w sposób bardzo dobry, dlatego, że po wielu latach starań została wybudowana instalacja termiczna do przekształcania osadów, która pozwoliła na 100% zagospodarowanie osadów ściekowych, jakie powstają na grupowej oczyszczalni ścieków Gdańsk Wschód. Dlaczego mówię grupowej? Dlatego, że wszyscy musimy pamiętać, że ta oczyszczalnia obsługuje nie tylko miasto Gdańsk, ale obsługuje również Sopot i gminy przyległe. Z tamtych gmin oczyszczając ścieki produkujemy osady, które onegdaj nie było, co z nimi zrobić, bo nie były specjalnie uregulowane przepisami możliwości uporządkowania gospodarki osadowej. My natomiast mamy w tej chwili spalarnię, którą dysponuje miasto i mamy 100% ilość osadów zagospodarowywaną w ten sposób. Tak wygląda na chwilę obecną sytuacja z osadami na terenie naszej gminy.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo. Czy są pytania ze strony radnych?

**Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji**

Jestem bardzo szczęśliwy, że ten temat się pojawił. Nie wiedziałem, że jest planowany, bo dostaje sygnały od mieszkańców o smrodzie ze składowanych osadów, więc moje pytanie brzmi właśnie, co z tymi odpadami, czy one trafiają od razu do spalania, czy są składowane i magazynowane i czemu mieszkańcy się żalą, że jest smród?

**Pan Mirosław Lewandowski, Saur Neptun Gdańsk, Kierownik Wydziału Produkcji i Dystrybucji**

Generalnie, to, co jest odpadem życia ludzkiego i zwierzęcego jest tematem drażliwym, wrażliwym i, że tak powiem nie pachnącym za dobrze. Cały proces zbierania ścieków z miast, kiedyś płynęły rynsztoki, miasto śmierdziało. Dzisiaj mamy sytuację taką, że mamy kanalizację grawitacyjną i pompową, czyli tą

boczną i przesuwamy sobie ścieki poza centrum miasta do oczyszczalni. Ścieki, żeby dołynęły do oczyszczalni, to muszą przejść przez szereg urządzeń technologicznych, od krat wstępnych, gdzie następuje oddzielenie części stałych, czyli wszystkiego, co Państwo byście się nawet nie spodziewali, że potrafią mieszkańcy nawrzucać. To zostaje oddzielone, zbierane w odpowiednich wyizolowanych pomieszczeniach. Później muszą przepłynąć poprzez urządzenia, czyli piaskowniki, separatory tłuszczów, osadniki wstępne, bioreaktory odstożniki wtórne, i w efekcie tego mamy oczyszczoną wodę, czyli oczyszczony ściek, który jest skierowany do Bałtyku, czyli ponad 2 kilometry w głąb Zatoki Gdańskiej i mamy gaz, który powstaje w wyniku biofermentacji osadu. Mamy osad po odwirowaniu, który jest kierowany do spalarni. Spalarnia produkuje z tego ciepło. Ciepło jest zawracane do ogrzewania, biogaz jest przekształcany na energię elektryczną. Ponieważ te instalacje są instalacjami, które pracują 24 godziny na dobę, czyli 24 godziny na dobę powstają osady. Instalacja termicznego przekształcania wymaga okresowego remontu. Musi być chwilowy czas przerwy, kiedy instalacje muszą być poddane procesowi przeglądu, żeby pozostałe 11 miesięcy mogły pracować bez przeszkód. W związku z tym zarówno i my jak i firma GIWK musimy mieć pewne miejsce, na którym można okresowo te osady składować. Nie jest to składowanie docelowe. Jest to tymczasowe gromadzenie osadów. Te osady przy odpowiednich warunkach pogodowych, zawilgoceniu, wiatrom mogą gdzieś generować nieprzyjemne zapachy.

***Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji***

A czy można skrócić tren czas składowania tych odpadów? W sensie, rozumiem, że im krócej one są na danym terenie, to tym mniej śmierdzą. Czy jest możliwość taka, żeby one od razu np. trafiły do spalarni? Czy spalarnia jest w stanie na bieżąco np. spalać?

***Pan Mirosław Lewandowski, Saur Neptun Gdańsk, Kierownik Wydziału Produkcji i Dystrybucji***

Generalnie tak jak powiedziałem jest to połączone online i jedna instalacja idzie w drugą bezpośrednio, aczkolwiek w sytuacji, kiedy jest jakiegokolwiek zakłócenie w postaci chociażby awarii przENOŚNIKÓW musi to się odbywać w sposób pośredni. Ale zdarza się, bo urządzenia mechaniczne mają to do siebie, że zdarzają się awarie, ale też muszą być przeprowadzane przeglądy okresowe.

***Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji***

Ale ludzie się skarżą, że te zapachy są cały czas. No to albo te awarie są cały czas, albo te odpady są cały czas składowane. Czy można zrobić tak, żeby albo nie było awarii i te śmieci nie były składowane i wtedy nie będzie smrodu, albo przyspieszyć proces spalania, nie wiem, bo trudno to wyjaśnić.

***Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej***

Jesteśmy operatorem instalacji termicznego przetwarzania osadów. Kilka danych. Instalacja w tej chwili, tzn. w roku 2016 i 2017 pracuje na bieżąco, awarii już nie ma, więc jeżeli jakieś skargi na nagromadzenie osadów dochodziły to musiały być to lata minione, ponieważ jak powiedziałem większych awarii nie ma. Jedynie jest tzw. wygaszenie pieca, które aktualnie ma miejsce i właśnie się kończy. Zwyczajowo w październiku taki przestój techniczny planowany jest, i generalnie jesteśmy w tej chwili w posiadaniu magazynu, który jest w stanie zgromadzić, jeżeli dobrze pamiętam około 4 tysięcy ton osadu. Jest to zadaszony, taki podzielony na segmenty magazyn. Czyli około miesięcznej produkcji bieżącej. To

jest taki amortyzator na wypadek gdyby właśnie trzeba było wyłączyć. My w tej chwili ten magazyn rozbudowujemy do poziomu dwukrotnie większego, czyli będziemy mieli taką oto sytuację, że nawet gdyby dwa miesiące instalacja była wyłączona to i tak będzie można magazynować tam osady pościekowe, minimalizując zapachy nieprzyjemne. Chcę powiedzieć jeszcze, że ciągle musimy dementować pogłoski jakoby źródłem uciążliwych zapachów była instalacja termicznego przetwarzania osadów, ponieważ po pierwsze trzeba wszystkim uświadamić, że obok naszej oczyszczalni jest oczyszczalnia ścieków rafinerii LOTOS, która ma produkcję, co prawda około siedmiokrotnie mniejszą niż cała oczyszczalnia Wschód, tym niemniej jest to znacząca ilość. I są to trochę inne ścieki i osady ściekowe niż nasze, bo tam trochę gorzej pachnie, chyba, że ktoś lubi bardziej naturę. Trzeba o tym pamiętać, że te uciążliwości zapachowe niekoniecznie muszą dobiegać muszą z oczyszczalni komunalnej, mogą dochodzić z oczyszczalni przemysłowej. Nie mówiąc już o tym, że często jesteśmy obwiniani za zapachy dochodzące z oczyszczalni Lotos. Chcę powiedzieć, że instalacja termicznego przetwarzania osadów jest wyposażona w najnowocześniejszy online system monitorowania wszelkich spalin również pochodzących ze spalania osadów, i gdyby ewentualnie niedogodności zapachowe miały rzekomo pochodzić z komina, to chcę Państwu powiedzieć, że jest to natychmiast wychwycone przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który na bieżąco monitoruje określone w pozwoleniu zintegrowanym poziom wszelkich gazów i spalin, jakie mogą z tego pieca się ulatniać. Jest to najnowocześniejszy system filtrowania, zarówno filtr suchy jak i półmokry, który wyłapuje wszystkie te cząsteczki, a więc zarówno stałe jak i gazy w taki sposób, że jest to praktycznie niewyczuwalne. Mogę, więc zapewnić, że z komina na pewno nie ulatniają się żadne zapachy, które były by uciążliwe, czy dla środowiska, czy zapachowe.

***Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji***

No dobrze, ale jeżeli są te skargi, bo rozumiem, że osady są magazynowane, czyli trafiają na jakieś miejsce, gdzie są składowane. Jeżeli jest możliwość, żeby one były spalone, to, jeżeli są przerwy technologiczne, to rozumiem, że one są dłużej składowane, to rozumiem, ale jeżeli mogą być spalone, to czy da się ten proces przyspieszyć, żeby one w ogóle nie były składowane? A może tak. Czy te osady są tylko z naszej oczyszczalni, czy trafiają tam np. z zewnątrz. Czy Państwo biorą te osady z innych podmiotów?

***Pan Mirosław Lewandowski, Saur Neptun Gdańsk, Kierownik Wydziału Produkcji i Dystrybucji***

Nie.

***Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji***

Czyli to są w 100% nasze.

***Pan Mirosław Lewandowski, Saur Neptun Gdańsk, Kierownik Wydziału Produkcji i Dystrybucji***

Tak. To są nasze w 100%, innych nie przyjmujemy. Proszę Państwa. Problem jak gdyby generalnie dotyka dwóch elementów. Oczyszczalnie zlikwidowano poza miastem w terenie przemysłowym, dlatego, że każda oczyszczalnia z tytułu swojej działalności obróbki ścieków, no jest emitorem niekorzystnych zapachów. Tak nazywa się powszechnie odorami, i no niestety to jest, że tak powiem naturalne dla obróbki tego typu elementów. Powstają zapachy nie tylko na etapie samych już osadów, ale i również na tym ścieku, który napływa na oczyszczalnię. Kiedyś i

liczba mieszkańców w tamtym terenie była nieznaczna. W tej chwili zaczyna ten teren być zasiedlany przez nowych mieszkańców, ludzi, którzy się wynieśli z miasta i spotykamy się proszę Państwa z taką sytuacją, w której za chwilę będziemy mieli mieć takie głosy, bo ktoś sobie kupił działkę, żeby zabrać stamtąd oczyszczalnię. Takie będzie następstwo tego wszystkiego. Tutaj tylko przytoczę własny przykład z mojego podwórka, gdzie pod domem było boisko, deweloper wykupił kawałek gruntu, zmienił przeznaczenie działki ze sklepów na budynek mieszkalny i w tej chwili pod budynkiem mieszkalnym jest boisko i nowi mieszkańcy powiedzieli, że im to boisko przeszkadza, a ono było tam jeszcze zanim powstały te budynki. Skutek jest taki, że spółdzielnia będzie musiała to boisko przesunąć. Jest to też to, co się dzieje. Idziemy w tym samym kierunku dzisiaj z zapytaniem, dlaczego z rejonu oczyszczalni naszej i oczyszczalni rafineryjnej powstają zapachy. One powstają i będą zawsze towarzyszyły tym instalacjom. Nie da się tego w 100% zhermetyzować.

***Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji***

Oczywiście ja się z tym zgadzam, natomiast nadal nie mam odpowiedzi na pytanie. Śmierdzi proces technologiczny i śmierdzi składowanie. Jak usłyszeliśmy spalanie może być na bieżąco, chyba, że są przestoje, więc jeżeli by to składowanie było krótsze, to przynajmniej to, co by było widoczne mieszkańcom i to, co byśmy, jako radni otrzymywali żale i troski, tego, co widać i śmierdzi.

***Pan Mirosław Lewandowski, Saur Neptun Gdańsk, Kierownik Wydziału Produkcji i Dystrybucji***

Składowisko jest zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym składowiskiem tymczasowym, czyli może być nie dłużej niż trzy lata przechowywany osad. I ten osad nawet w pozycji reszkowej jak będzie niewielka przyzma, taki okres może być teoretycznie przechowywany. Dzisiaj mamy taki układ w sensie technologicznym, gdzie 100% osadów jest termicznie przetwarzanych. Czyli praktycznie ten depozyt jest minimalizowany.

***Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej***

Dodam do tego, że w przeszłości zdarzała się sytuacja, ale mówimy tu o roku, niech Pan mnie sprostuje, chyba w roku 2015, gdy w wyniku właśnie powtarzających się awarii dochodziło do sytuacji, że nawet ten magazyn nie wystarczał i wówczas SNG wywoziło część osadów na tzw. poletka, na które osad trafiał zanim zbudowano instalację przetwarzania osadów, ale później sukcesywnie stamtąd były one zabierane, nawet w pierwszej kolejności myśmy spalali osady, które były na tych poletkach, a dopiero później sukcesywnie był opróżniany magazyn. W tej chwili jak mówię, w zasadzie byłem tam ostatni raz kilka dni temu magazyn jest kompletnie pusty i takim on zazwyczaj jest. Czyli ta bieżąca produkcja natychmiast po włączeniu pieców zostaje kierowana do spalania i normalną rutynową sytuacja jest taka, w której nie ma zapasu osadu, bo chcę tu wyraźnie powiedzieć, że nasza spalarnia posiada dość spory zapas. To znaczy w wyniku, takie otrzymaliśmy dane, została zaprojektowana na około prawie 62 tysięcy ton osadu rocznie. Tymczasem w ostatnich latach produkcja osadu ściekowego oscyluje około 48 tysięcy ton. Innymi słowy jest prawie 25% rezerwa i ta rezerwa m.in. służy właśnie nadganianiu w razie awarii możliwość spalania więcej niż jest bieżąca produkcja. Ona wynosi około 4 tysięcy z groszami osadów miesięcznie. I ta rezerwa pozwala dopalać więcej. Czyli możemy spokojnie na bieżąco spalać 5 tysięcy ton osadów miesięcznie. Chcę od razu powiedzieć, że czynimy starania, aby ta rezerwa została wypełniona przez inne



osady. I od razu tutaj mówię, że będziemy czynić starania żeby również od innych gmin takie osady przyjmować. Oczywiście mówię tutaj o ilościach bardzo nieznacznych, ponieważ jest możliwość dodawania do pieca do bieżącej produkcji oczyszczalni Wschód dodawania na bieżąco dodatkowych ilości, do 25%. Czyli, jeżeli mamy 4 tysiące, dzielimy na 30, to mamy jakieś 130 ton dziennie, jesteśmy w stanie spalić, więc jeżeli dodamy te 10, 20 ton dziennie, to spokojnie możemy to spalić.

Chcę powiedzieć, że największa gmina w otoczeniu Gdańska pozbawiona jakichkolwiek pomysłów na zagospodarowanie osadów produkuje ich około 100, 200 ton rocznie, więc jest to ilość, jaką my moglibyśmy dodać w tydzień do pieca do bieżącego spalania. Natomiast chodzi tutaj oczywiście, jeżeli będziemy przyjmowali to wymaga to zmiany pozwolenia zintegrowanego na takie spalanie i rzecz jasna byłoby to zawsze z dodatkową odpłatnością po to, żeby właśnie nie powiększać kosztów spalania, gdyż te koszty są ryczałtowe. Chcę to też w tym miejscu powiedzieć, że odpłatność SNG za spalanie osadów jest określona na zasadach ryczałtowych. Czyli bez względu na to ile wytworzy oczyszczania Wschód osadów bieżąco tyle za tę samą cenę GIWK spali. Czyli nie jest tak, że rozliczamy się tonami, czy gdyby z jakichś powodów się okazało, że wytworzone zostało 50 tysięcy ton osadów taką ilość my za tę samą określoną z góry w taryfie kwotę spalamy. Więc jest to tak pomyślane, żeby zapewnić elastyczność spalania i każda tona z produkcji bieżącej bez względu na to, czy jest tego więcej czy mniej została w ten sposób zutylizowana.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania?

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**

Rozumiem, że te chwilowe składowania są spowodowane przestojami, czyli chwilowym obowiązkowym przestojem pieca?

**Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej**

Tak, głównie w tej chwili.

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**

I w tym czasie nie może następować na bieżąco spalanie, bo on jest w obowiązkowej konserwacji.

**Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej**

Tak. Co roku około 3 tygodni.

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**

Czyli tu nie ma niebezpieczeństwa, bo jesteśmy, jak to mówią w każdej chwili dołożyć do pieca.

**Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej**

Dokładnie tak. Jeżeli powstaje z jakiegoś powodu konieczność np. zaprzestania przyjmowania osadów, to one są do tego przykrytego magazynu kierowane. On ma postać klasycznej wiaty, czyli wysokich na około 6 metrów betonowych takich czterech przegród.

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**

Jest w miarę hermetyczny?

**Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej**

Hermetyczny na pewno nie. Natomiast są te ściany, wśród których z trzech stron ten osad jest ograniczony plus przykryty zwykłym dachem. I to jest ten magazyn, który jak powiedziałem będzie jeszcze rozbudowany i z tego magazynu jak tylko piec zostaje uruchomiony natychmiast dosypywany jest do bieżącego spalania maksymalna ilość, czyli taka, na jaką pozwala pełna wydajność tego pieca. I wówczas w zależności od tego, łatwo policzyć, bo gdybyśmy założyli przez miesiąc dodatkowo mieli ten piec wyłączony, no to likwidacja takiego składu trwa około czterech miesięcy, ponieważ do bieżącego spalania dodajemy 25%.

**Radny Jacek Teodorczyk, członek Komisji**

A nie da się zrobić tak, żebyśmy tego pieca nie wyłączali, bo na okrągło on chodzić nie może.

**Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej**

Nie było takiego przestoju, który by wiązał się z innymi pracami. Do tej pory, po czterech latach funkcjonowania tej instalacji mamy sytuację, w której być może w przyszłym roku producent, ponieważ są to zawsze zmiany wynikające z rękojmi. Producent i dostawca tych urządzeń dopiero nie będzie tam coś wymieniał lub naprawiał. W tym roku była bardzo poważna operacja wymiany nagrzewnicy takiej, właśnie urządzenia, który ma służyć wymianie ciepła powstającego przy spalaniu też było z tytułu rękojmi, więc nie był to klasyczny przegląd a dość poważne prace naprawcze, powiedzmy w ten sposób, więc dążymy do tego, żeby ten proces wyłączenia nie trwał dłużej niż dwa tygodnie. Po tych latach właściwie można powiedzieć, że w wyniku różnych badań, eksperymentów i tak, tutaj się muszę pochwalić, jesteśmy instalacją, która w Polsce najszybciej doszła do pełnej zdolności, ponieważ np. w Krakowie trwało to sześć lat, a i tak chyba się nie doczekali pełnego funkcjonowania wzorowego. Ten okres docierania się instalacji trwał praktycznie sześć lat i nie wiem czy do tej pory właściwie się skończył. Jest to proces skomplikowany i proszę mi wierzyć, że jeżeli powstanie np. spalarnia odpadów komunalnych na pewno będziecie Państwo słyszeli o różnych problemach, dlatego, że jest to bardzo skomplikowane urządzenie wbrew pozorom, mimo, że proces jest zdawałoby się najdroższy w świecie, ale urządzenie, zwłaszcza piec fluidalny, ponieważ w Gdańsku jest piec fluidalny, nie klasyczny rusztowy tylko fluidalny, czyli pozwalający na spalanie przez wdmuchiwanie do środka cząsteczek osadu. I ten piec jest dość skomplikowany, no, ale sześć lat niektórym zabrało żeby dojść do pełnej sprawności.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania ze strony radnych?

Nie ma pytań. Bardzo dziękuję Panom za poszerzenie naszej wiedzy i profesjonalne rozwianie naszych różnych wątpliwości.

**Pan Jacek Skarbek, Prezes Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej**

Zapraszam Państwa Radnych. Jest dzień otwarty oczyszczalni. Zapraszam do oczyszczalni ze szczególnym uwzględnieniem właśnie instalacji do spalania osadów.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Bardzo dziękujemy.

## **PUNKT - 5.**

**Sprawy bieżące, wolne wnioski, korespondencja.**

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Szanowni Państwo. Podpisałem porządek obrad, informuję, że za tydzień tj. 30 października, o godz. 16.00, w sali 208, czyli Herbowej odbędzie się dodatkowe posiedzenie Komisji, wspólne z Komisją Strategii i Budżetu, Zagospodarowania Przestrzennego oraz Komisją Polityki Gospodarczej i Morskiej. Tematem posiedzenia będą programy operacyjne: MOBILNOŚĆ I TRANSPORT, INFRASTRUKTURA, PRZESTRZEŃ PUBLICZNA w ramach Strategii Gdańsk 2030+.

**Radny Mateusz Skarbek, członek Komisji**

Poinformował, że 16 listopada 2017 roku o godz. 17: 00 w Gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni odbędą się warsztaty z radnymi dotyczące zrównoważonej mobilności miejskiej. Serdecznie zapraszam, bo ja ten dokument współtworzę, a będziemy go chyba głosować na sesji Rady Miasta. Zaproszenia będą rozesłane, ale już Państwa zapraszam.

**Przewodniczący Adam Nieroda**

Dziękujemy bardzo. Spraw ze strony członków nie widzę. Porządek obrad został wyczerpany, zamykam posiedzenie Komisji - godz. 17:35.

*Przewodniczący  
Komisji Zrównoważonego Rozwoju RMG*

*Adam Nieroda*

Protokół sporządziła:

Elżbieta Wajs-Deyck